

Furiat NH, Zanurzony w tych dźwiękach

Gdy słyszę taki bicik
Jakbym przycisnął PRZYCISK
Z WSZYTKICH INNYCH PLANÓW
CHWILOWO NICI
Zanurzony w tych dźwiękach po same uszy
Aż nie mogę się ruszyć

Żeby zmienić ten stan rzeczy
Lecą kłęby chmura gęsta
Świeci słońko
Nad wrogami czarna kłęska
A w stolicy płonie cała ku* Wiejska

Serce się kraje gdy widzę sprzedawczyków
Wyprzedaną Polskę za parę srebrników
Jeszcze jebie komuna, niedługo mury runą
Pewnie dowiozą na wóz, czyli gównó ,te
Się rozumie – śmierdząca sprawa
Że nie widzisz tego lepiej nie udawaj
I tak ogólnie ,zeby nie było zeby
Kredyt - bo co zrobią z nami wtedy
Złe wilki wściekłe
Poryte dekle
Językiem ulicznym władają biegle
Czas nieubłaganie płynie w dymie
Nie wiesz czy nie
Sakramentalnie odjarasz się w roślinie
Krytyków opinie przekminię potem
Głęboko w ch* co pierdzi pod nosem kmiotek
Kamratom za to piona, odpalam gibona
Ona nie zastąpiona, pyszna pier*

Kilkanaście lat temu był ślub z maryską
I musze przyznać, na dobre wyszło
Dla nich jesteśmy zamknięci jak konserwa
Los-patos, furiatos amigos
Kończę cedeka szykuj bitos gringos
To rozku* centralnie
Przekaz ...
By się zawijali bo jest gruby rozp*
Na bezludzie z shitem wypad
Papa, ruchy
Tam se może cie ćwiczyć te kocie ruchy
Tymczasem warianty
NA PŁCUA Stygmaty

...

Ku po krzepieniu
Ja lece po swojemu
Swoje zbędne komentarze zachowaj, nic nie mów
A menu wpier* od życia
Proste rap chce – weź się do tego przyzwyczaj
Nie brak ostrych zakrętów, mnóstwo prób i błędów
Proś bunia
Ważne, nie przepaść talentu
W każdym gdzieś tam drzemie

..

Bo kto jak nie ty ma zostać zwycięzcą
Chyba nie ci co pod sklepem siedzą